


**Andrzej Stroynowski**

Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie /  
Jan Długosz University in Czestochowa

 <https://orcid.org/0000-0002-4747-3636>

## Biskupi w obradach sejmu grodzieńskiego 1793 roku

### Summary

#### Bishops in the Deliberations of the Grodno Seym of 1793

An exceptionally small number of senators appeared at the Grodno Seym, among whom there were only three bishops: Józef Kossakowski, Ignacy Massalski and Wojciech Skarszewski. Their participation in the deliberations was necessary in order to ensure the relative legality of the partition parliament in Grodno, because they had to represent the episcopate from Greater Poland, Lesser Poland and Lithuania.

They also had to participate in the work of parliamentary deputies, which they usually chaired, a position often entrusted to Skarszewski. In this exceptional Seym, the bishops had no opportunity to avoid expressing their opinion during the voting, which translated into their very high oratorical activity. It was connected with the need to present appropriate oratory skills, which they were endowed with to an uneven degree. Particularly noticeable differences were in the strength of their voice, though Massalski was already deprived of it as oldest and most ailing in their group. They also differed in the ability to choose the right argumentation, which was particularly important for gaining support for the ratification of territorial cessions to Russia and Prussia, a skill which was demonstrated to the greatest extent by Kossakowski, while Skarszewski, at the same time, was characterized by clumsiness.

Still, all of them presented the same submissiveness to the demands of the invaders, guided by their own interest (including collecting salaries from ambassadors) or timidity. They were considered traitors by public opinion and finally, in 1794, two of them were sentenced to death and only Skarszewski was pardoned, which did not change the way he was seen by the public.

**Keywords:** Grodno Seym of 1793, Jozef Kossakowski, Ignacy Massalski, Wojciech Skarszewski, partitions of the Commonwealth

## Streszczenie

Na sejmie grodzieńskim pojawiła się wyjątkowo skąpa liczba senatorów, wśród których znalazło się tylko trzech biskupów: Józef Kossakowski, Ignacy Massalski i Wojciech Skarszewski. Ich udział w obradach był niezbędny dla zapewnienia względnej legalności sejmu rozbiorowego w Grodnie, ponieważ musieli reprezentować episkopat z Wielkopolski, Małopolski i Litwy.

Musieli też uczestniczyć w pracach deputacji sejmowych, którym najczęściej przewodniczyli, co szczególnie często powierzano Skarszewskiemu. W tym wyjątkowym sejmie biskupi nie mieli możliwości uchylecia się od wyrażania swojego zdania w czasie głosowań, co przełożyło się na ich bardzo dużą aktywność oratorską. Wiązała się z tym konieczność prezentowania odpowiednich zdolności krasomówczych, którymi byli obdarzeni w nierównym stopniu. Szczególnie widoczne różnice występowały w sile ich głosu, której pozbawiony był już Massalski, najstarszy i najbardziej schorowany w ich gronie. Różnili się też umiejętnością doboru odpowiedniej argumentacji, szczególnie istotnej dla pozyskania poparcia w sprawie ratyfikacji cesji terytorialnych na rzecz Rosji i Prus, którą to umiejętność w najszerszym zakresie prezentował Kossakowski, zaś nieporadnością w tym względzie charakteryzował się Skarszewski.

Wszyscy natomiast prezentowali jednakową uległość wobec żądań zaborców, kierując się interesem własnym (w tym pobierając pensje od ambasadorów) czy też bojaźliwością. Przez opinię publiczną uznani zostali za zdrajców i ostatecznie w 1794 r. dwaj z nich zostali skazani na karę śmierci; ulaskawienia doczekał się tylko Skarszewski, co nie zmienia jego oceny.

**Słowa kluczowe:** sejm grodzieński 1793 r., Józef Kossakowski, Ignacy Massalski, Wojciech Skarszewski, rozbiory Rzeczypospolitej

**N**awstępie należy podkreślić, że biskupi zawsze odgrywali bardzo istotną rolę w pracach sejmów, o czym świadczył już sam porządek zasiadania w połączonych izbach<sup>1</sup>. Ich siła wynikała też z liczebności, gdyż do pierwszego rozbioru stanowili nieomal 11% ogółu senatorów (16 z 147)<sup>2</sup>. W dodatku biskupi wykazywali się też najwyższą frekwencją, sięgającą w wieku XVI 75%, która wśród senatorów świeckich spadała nawet do 20%<sup>3</sup>. Dopiero w wieku XVIII frekwencja biskupów na sejmach zmalała i dla przykładu na sejmie

<sup>1</sup> A. Sucheni-Grabowska, *Sejm w latach 1540–1587*, [w:] *Historia sejmu polskiego*, t. I, red. J. Michalski, Warszawa 1984, s. 170; A. Stroynowski, *The Role of Senators in the Commonwealth*, „Przegląd Sejmowy / The Sejm Revue” 2021, vol. XXIX, issue 6(167), s. 195.

<sup>2</sup> S. Kutrzeba, *Sejm walny dawnej Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1923, s. 75–78; W. Czaplinski, *Sejm w latach 1587–1696*, [w:] *Historia sejmu polskiego...*, s. 259; J. Michalski, *Sejm w czasach panowania Stanisława Augusta*, [w:] *ibidem*, s. 367, 373.

<sup>3</sup> W. Uruszczyk, *Sejm w latach 1506–1540*, [w:] *ibidem*, s. 77.

grodzieńskim 1784 r. wynosiła zaledwie 42,3%<sup>4</sup>. Również podczas sejmowych obrad wykazywali wysoką aktywność oratorską, która sięgać mogła nawet 25% mów senatorskich (10 z 39), jak miało to miejsce w trakcie sejm 1780 r.<sup>5</sup> Łączyło się to z kierowaniem pracami głównych deputacji, łącznie z konstytucyjną, od której zależał ostateczny kształt przedstawianych projektów i przyjmowanych konstytucji<sup>6</sup>. Niektórzy z biskupów potrafili też budować własne stronnictwa i dzięki temu mogli skutecznie wpływać na rezultaty sejmowych obrad<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> A. Stroynowski, *Obrady sejm grodzieńskiego 1784 roku. Studium z dziejów kultury parlamentarnej*, Częstochowa 2020, s. 145–149, 203–204; A. Czaja, *Między tronem, butelką a dworem petersburskim. Z dziejów Rady Nieustającej 1786–1789*, Warszawa 1988, s. 92–93. Również na wcześniejszych sejmach stanisławowskich frekwencja biskupów spadała do 61,5% w 1780 r. i 53,8% w 1778 r. A. Stroynowski, *Rola biskupów w obradach sejmów lat 1778–1786*, [w:] *Religia i polityka. Kwestie wyznaniowe i polityczne w Europie w XVIII wieku. W 300. rocznicę konwencji w Altranstädt*, red. L. Harc, G. Wąs, „Acta Universitatis Wratislaviensis, No 3148, Historia CLXXVIII” 2009, s. 438–439.

<sup>5</sup> A. Stroynowski, *Rola biskupów w obradach...*, s. 439–440. *Vide*: W. Kaczorowski, *Polityczny charakter staropolskich kazań sejmowych*, „Sprawozdania Oddziału I Opolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1981, s. 63–67; K. Przyboś, *Siedemnastowieczne kazania sejmowe*, „Studia Historyczne” 1988, R. XXXI, z. 1, s. 23–24; J. Seredyka, *Nabożeństwa sejmowe w dawnej Polsce. Norma prawna czy ceremonial?*, [w:] *Teatrum ceremoniale na dworze książąt i królów polskich. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu i Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w dniach 23–25 marca 1998*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 1999, s. 256–257.

<sup>6</sup> Czasem jednak ich rola, głównie ze względów zdrowotnych, była ograniczona i kierownictwo przejmowali inni członkowie deputacji, jak na Sejmie Czteroletnim, gdy Deputacji do Ułożenia Projektów do Formy Rządu, w imieniu biskupa Adama Krasieńskiego, przewodniczył Ignacy Potocki. A. Stroynowski, *Rola biskupów w obradach...*, s. 440–444; J. Michalski, *op. cit.*, s. 398.

<sup>7</sup> Taki sukces odniósł biskup Ignacy Massalski na sejmie konwokacyjnym, gdy oddalił powołanie Komisji Wojskowej Litewskiej, a na rozbiorowym wbrew staraniom Adama Ponińskiego doprowadził do przeznaczenia dób pojezuickich na potrzeby edukacji (przy okazji dokonując ich grabieży). Największą rolę w kreowaniu scenariusza sejmowych obrad odgrywał biskup Józef Kossakowski, który jeszcze w początkach Sejmu Czteroletniego bezskutecznie bronił istnienia Departamentu Wojskowego i Rady Nieustającej, jak też 5 V 1791 r. starał się o podjęcie głosowania nad przyjęciem Ustawy Rządowej. Dopiero na sejmie grodzieńskim 1793 r. mógł odegrać decydującą rolę, kierując grupą posłów i korzystając z poparcia ambasadora Jokowa Sieversa. J. Kitowicz, *Pamiętniki, czyli Historia polska*, oprac. i wstęp P. Matuszewska, komentarz Z. Lewinówna, Warszawa 2009, s. 139; E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska na tle sytuacji politycznej przed Sejmem Czteroletnim*, Warszawa 1957, s. 50–51; A. Stroynowski, *Adam Poniński w obradach delegacji sejm 1773–1775*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Zeszyty Historyczne” 2018, t. XVII, s. 59–84; J. Kossakowski, *Pamiętniki Józefa Kossakowskiego, biskupa inflanckiego, 1738–1788*, wyd. A. Darowski, Warszawa 1891; A. Zahorski, *Kossakowski Józef Kazi-*

Te uwagi wstępne wskazują na konieczność analizy roli biskupów w pracach poszczególnych sejmów<sup>8</sup>. Jej przykładem, w odniesieniu do Sejmu Czteroletniego, jest książka Ewy Ziółek<sup>9</sup>. Takiej analizie postaw biskupów nie doczekał się sejm grodzieński 1793 r., który od wcześniejszych sejmów stanisławowskich różnił się procedurą<sup>10</sup>, jak też wyjątkowo skromną liczbą parlamentarzystów (151), ponieważ zabrakło reprezentantów ziem zajętych w wyniku drugiego rozbioru, a od przyjazdu do Grodna uchyliła się część senatorów<sup>11</sup>. W rezultacie do Grodna przybyło zaledwie ośmiu ministrów i dziewięciu senatorów, w tym trzech biskupów, którzy musieli reprezentować wszystkie prowincje Rzeczypospolitej. Zgodnie z prawem tylko bi-

---

mierz, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: *PSB*], t. XIV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 268–272; B. Krakowski, *Oratorstwo polityczne na forum Sejmu Czteroletniego. Rekonesans*, Gdańsk 1968, s. 44.

<sup>8</sup> Tu szczególnie bulwersujące stało się odsunięcie od urzędu i zamknięcie w Kielcach biskupa Kajetana Sołtyka, co doprowadziło do ostrych sporów na sejmie 1782 r., który zyskał miano „sołtykowskiego”. T. Ostrowski, *Poufne wieści z oświeconej Warszawy. Gazetki pisane z roku 1782*, wstęp i oprac. R. Kaleta, Wrocław 1972, s. 73, 183; E. Rostworowski, *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja*, Warszawa 1966, s. 96; K. Rudnicki, *Biskup Kajetan Sołtyk 1715–1788*, Kraków–Warszawa 1906, s. 207–241; M. Czeppe, *Sołtyk Kajetan*, [w:] *PSB*, t. XL, Warszawa–Kraków 2001, s. 386–401. Zagadnienie to znajduje swoje odzwierciedlenie również w pracach poświęconych kwestii religijności i Kościoła w okresie stanisławowskim. *Vide*: E. Rostworowski, *Religijność i polityka wyznaniowa Stanisława Augusta*, [w:] *Życie kulturalne i religijność w czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego*, red. M.M. Drozdowski, Warszawa 1991, s. 11–24; W. Kęder, *Stolica Apostolska wobec Rzeczypospolitej w okresie konfederacji barskiej 1767–1773*, Opole 2006; K. Paździor, *Dopuszczenie metropolity unickiego do senatu w 1790 r. Studium z polityki wyznaniowej Sejmu Czteroletniego*, „*Nasza Przyszłość*” 1999, t. XCI, s. 241–267; R. Butterwick, *Polska rewolucja a Kościół katolicki, 1788–1792*, Kraków 2012.

<sup>9</sup> E.M. Ziółek, *Biskupi senatorowie wobec reform Sejmu Czteroletniego*, Lublin 2002. Książka jest też próbą obrony episkopatu przed negatywnymi ocenami z XIX w. T. Korzon, *Odrodzenie w upadku. Wybór prac historycznych (recenzje prac W. Kalinki: Sejm Czteroletni, t. II i Początki Sejmu Wielkiego)*, oprac. M. Serajski, A.F. Grabski, Warszawa 1975, s. 396, 422.

<sup>10</sup> Zgodnie z nią obrady odbywały się w połączonych izbach oraz wykluczono tajne głosowania i wprowadzono obowiązek wotowania. Ł. Kądziela, *Między zdradą a służbą Rzeczypospolitej. Fryderyk Moszyński w latach 1792–1793*, Warszawa 1993, s. 110 i nn.; A. Stroynowski, *Zmiany pozycji senatu Rzeczypospolitej w XVIII wieku*, [w:] *Sejm Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów a europejskie reprezentacje stanowe*, red. D. Kupisz, W. Uruszczyk, Warszawa 2019, s. 228–248.

<sup>11</sup> Według badań dotyczących Korony okazało się, że spośród 32 osób piastujących urzędy centralne i nadworne sześć zrzekło się swoich godności, a do Targowicy przystąpiło tylko 19 osób, chociaż większość z nich (13) wcześniej złożyło przysięgę na Konstytucję 3 maja. D. Rolnik, *Urzednicy centralni i nadworni Polski (Korony) wobec konfederacji targowickiej 1792–1793*, [w:] *Oświeceni wobec rozbiorów Polski*, red. J. Grobis, Łódź 1998, s. 192–193.

skup chełmski Wojciech Skarszewski mógł reprezentować Małopolskę, a Litwę biskup wileński Ignacy Massalski, gdy wątpliwości musiało budzić uznanie biskupa inflanckiego Józefa Kossakowskiego za przedstawiciela Wielkopolski<sup>12</sup>. Tak nikła liczba biskupów na tym sejmie ułatwi jednak analizę ich postaw i odgrywanej roli, co jest celem tego artykułu.

Jego bazę źródłową stanowi diariusz sejm grodzieńskiego 1793 r. opublikowany przez Henryka Olszewskiego<sup>13</sup>, gdy mniejsze znaczenie ma *Zbiór praw* wydany przez Zdzisława Kaczmarczyka<sup>14</sup>. W odniesieniu do oratorstwa biskupów praktycznie brak jest pełnych, oficjalnych tekstów ich wystąpień sejmowych<sup>15</sup>. W analizie tych materiałów sejmowych pomocna jest lektura pamiętników, zwłaszcza Jakowa Sieversa<sup>16</sup>. Istotna jest też bogata literatura przedmiotu poświęcona ostatniemu

<sup>12</sup> Już biskup Skarszewski mówił, że gdy w prowincji Wielkopolskiej „nie ma biskupa, chyba Jmks. biskup inflancki zastąpi, bo to biskupstwo raz na Koronę, drugi raz na Litwę używanym było” – Sesja 20 d. 10.07, *Dyaryusz seymu 1793 roku w Grodnie agitującego się*, red. J. Wisłocki, wyd. H. Olszewski, Kórnik 1998, nlb. (wyd. elektroniczne: 1998 BK PAN, www.bkpan.poznan.pl/old/elity – dostęp: 31 VIII 2009) [dalej: *Diariusz 1793*]. Próbowała temu zaradzić konfederacja targowicka, planując wprowadzenie do senatu marszałków powiatowych litewskich. A. Rachuba, *Wstęp*, [do:] *Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. I (*Województwo wileńskie XIV–XVIII wiek*), red. A. Rachuba, Warszawa 2004, s. 34; J. Wąsicki, *Konfederacja targowicka i ostatni sejm z 1793 roku*, Poznań 1952; H. Olszewski, *Porządek sejmowania w Grodnie w 1793 roku*, [w:] *Parlament, prawo, ludzie. Studia ofiarowane Profesorowi Juliuszowi Bardachowi w sześćdziesięciolecie pracy twórczej*, Warszawa 1996, s. 182–190; J. Michalski, *op. cit.*, s. 415–416.

<sup>13</sup> *Diariusz 1793*. Diariusz będący podstawą publikacji źródłowej Henryka Olszewskiego, pochodzący ze zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie (nr rkps 890, 891, 892), zawiera najobszerniejszy (w porównaniu do diariusza Mateusza Nielubowicza ze zbiorów Branickich z Sucheju, przechowywanego w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie pod sygnaturą 55/70, niezamieszczającego *in extenso* projektów i mów) materiał. H. Olszewski, *Wstęp*, [do:] *Diariusz 1793*; Z. Kaczmarczyk, *Wstęp*, [do:] *Volumina legum*, t. X (*Konstytucje sejm grodzieńskiego z 1793 roku*), wyd. Z. Kaczmarczyk, Poznań 1952, s. VIII–IX.

<sup>14</sup> Z. Kaczmarczyk, *op. cit.*, s. VI, VII.

<sup>15</sup> Całkowicie zabrakło tych mów w *Zbiór mów seymu extra-ordynaryinego Roku 1793. Dnia 17 w Grodnie zaczętego*, Warszawa [1793]. Jedynie dwie mowy biskupów (Józefa Kossakowskiego z 21 X oraz Wojciecha Skarszewskiego z 18 IX 1793) zamieszczone zostały w części *Mowy sejmowe*, dołączonej do *Diariusz 1793*.

<sup>16</sup> J.J. Sievers, *Jak doprowadziłem do drugiego rozbioru Polski*, wyd. B. Grochulska, P. Ugniewski, Warszawa 1992; *Pamiętniki Michała Ogińskiego o Polsce i Polakach od roku 1788 aż do końca roku 1815*, t. I, Poznań 1870; W. Fiszerowa, *Dzieje moje własne i osób postronnych. Wiązanka spraw poważnych, ciekawych i błahych*, przekł. E. Raczyński, Warszawa 1998; J. Kitowicz, *op. cit.*; J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, t. I, wyd. J. Dihm,



sejmowi Rzeczypospolitej<sup>17</sup> czy ujmująca całokształt rozbiorów<sup>18</sup>. Natomiast w niewielkim tylko stopniu można odwołać się do prac poświęconych postawie biskupów czasów stanisławowskich, a zwłaszcza interesujących nas trzech uczestników sejmu grodzieńskiego 1793 r.<sup>19</sup> Pomocnicze tylko znaczenie mogą mieć prace traktujące o ich działalności duszpasterskiej, literackiej czy na polu edukacji<sup>20</sup>. Mogą one w pewnym tylko stopniu ułatwić zrozumienie ich postaw w czasie sejmu rozbiorowego, gdy decydowali o lasach kraju, jednocześnie dbając o własne interesy<sup>21</sup>.

---

Warszawa 1957; M. Wolski, *Obrona Stanisława Augusta*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. Rok 1867”, Paryż 1868.

<sup>17</sup> D. Hławajski, *Sejm grodzieński 1793 roku. Ostatni sejm Rzeczypospolitej Polskiej*, Poznań 1872; L. Wegner, *Sejm grodzieński ostatni. Ustęp od 26 sierpnia do 23 września*, Poznań 1866; S. Korwin [Kossakowski], *Trzeci Maj i Targowica*, Kraków 1890; W. Smoleński, *Konfederacja targowicka*, wyd. 2, Karków 1903; idem, *Ze studiów nad historią sejmu grodzieńskiego z r. 1793*, „Przegląd Historyczny” 1909, t. VIII, s. 198–222; Z. Mann, *Stanisław August na sejmie ostatnim*, Warszawa 1938; W. Tokarz, *Milczkowie sejmowi*, [w:] idem, *Rozprawy i szkice. Historia społeczna i polityczna*, t. I, Warszawa 1959, s. 115–141; Ł. Kądziela, *Opcja grodzieńska*, „Kwartalnik Historyczny” 1991, R. XCVIII, nr 1, s. 31–34; idem, *Między zdradą a służbą...*; J. Michalski, *op. cit.*, s. 350–419.

<sup>18</sup> T. Cegielski, Ł. Kądziela, *Rozbiory Polski 1772–1793–1795*, Warszawa 1990; *Oświeceni wobec rozbiorów Polski...*

<sup>19</sup> E.M. Ziółek, *op. cit., passim*; A. Stroynowski, *Rola biskupów w obradach...*, s. 437–451; idem, *Rola biskupów w opinii ks. Jędrzeja Kitowicza*, [w:] *Veritati et Caritati*, t. XII (*Księga Jubileuszowa Księdza Profesora Jana Związka*), red. M. Terka, J. Kapuściński, Ł. Laskowski, Częstochowa 2019, s. 513–532; T. Kasabuła, *Ignacy Massalski biskup wileński*, Lublin 1998; M. Bramberger, *Rola polityczna biskupa Józefa Kossakowskiego na sejmie grodzieńskim 1793 roku*, Częstochowa 2010, [praca magisterska napisana pod kierunkiem A. Stroynowskiego, Archiwum AJD w Częstochowie]. Oczywiście bardzo istotne są biogramy omawianych tu biskupów: P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000; A. Zahorski, *op. cit.*, s. 268–272; I. Szybiak, *Massalski Ignacy Jakub*, [w:] *PSB*, t. XX, Wrocław 1975, s. 135–139; M. Deszczyńska, E. Zielińska, *Skarszewski Wojciech Józef*, [w:] *PSB*, t. XXXVIII, Warszawa–Kraków 1997–1998, s. 50–61.

<sup>20</sup> Ł. Kurdybacha, M. Mitera-Dobrowolska, *Komisja Edukacji Narodowej*, Warszawa 1973; A. Jobert, *Komisja Edukacji Narodowej w Polsce (1773–1794). Jej dzieło wychowania obywatelskiego*, przekł. M. Chamcówna, Wrocław–Warszawa 1979; M. Deszczyńska, *Biskup Wojciech Skarszewski a dymisja Stanisława Kostki Potockiego*, „Kwartalnik Historyczny” 1999, R. CVI, nr 1, s. 50–51.

<sup>21</sup> Wiązanej z tym współpracy z zaborcami nie traktowano w kategoriach zdrady narodu, w dodatku ukrywając ją pod patriotyczną frazeologią. T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794). Badania historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego*, t. IV, wyd. 2, Kraków–Warszawa 1897, s. 170; D. Rolnik, *op. cit.*, s. 192–193 (177–193). H. Żerek-Kleszcz, *Postawy wobec zaborów – uwagi o rodowodzie opozycji na sejmie 1793*, [w:] *Oświeceni wobec rozbiorów...*, s. 132–147; J. Czuby, *Zasada*

## Ogólna charakterystyka postawy biskupów

W ogólnym zarysie źródła politycznych wyborów tych trzech biskupów są znane, zwłaszcza Kossakowskiego, który stale prezentował rosyjską orientację<sup>22</sup>, szczególnie wyraźnie ujawniając to na początku obrad Sejmu Czteroletniego, gdy bronił istnienia Departamentu Wojskowego i Rady Nieustającej, jak też sprzeciwiał się przejściu przez państwo dóbr biskupich. Próbował też 5 maja 1791 r. doprowadzić do wznowienia dyskusji nad przyjęciem Konstytucji 3 maja<sup>23</sup>. Następnie włączył się w działania konfederacji targowickiej, gdy „służył Rosji bez zastrzeżeń, w oczekiwaniu dobrej zapłaty zamyślał o przyłączeniu do niej Litwy, a może i całej Polski”<sup>24</sup>. Na akcję sejmikową przed sejmem grodzieńskim zyskał z rosyjskiej ambasady 4000 dukatów i liczył na wprowadzenie nawet 60 posłów. Zdobyta dzięki temu pozycja skłoniła go nawet do podjęcia walki o wpływy z ambasadorem Jakowem Sieversem, w której liczył też na wsparcie Płatona Zubowa. Jednocześnie dbał o zachowanie pozorów patriotyzmu i dlatego „przy wyłonieniu delegacji sejmowej do pertrakcji o cesję kraju na rzecz Rosji biskup pozwolił swoim posłom udawać patriotów, bronił też posłów przed aresztowaniem przez Sieversa”<sup>25</sup>. W sposób zasadniczy, głównie ze względu na osobisty interes, sprzeciwiał się rozwiązaniu konfederacji targowickiej i zastąpieniu jej przez grodzieńską, nad którą pełnił wpływów zyskał Sievers i król poprzez Fryderyka Moszyńskiego<sup>26</sup>. Od króla dzielił go również stosunek do przyjętej organizacji prac sejmu, gdzie – szczególnie początkowo – dążył do posłużenia się limitą<sup>27</sup> (wzorem pierwszego sejmu rozbiorowego), pozwalającą

---

„dwóch sumień”. *Normy postępowania i granice kompromisu politycznego Polaków w sytuacjach wyboru (1795–1815)*, Warszawa 2005, *passim*.

<sup>22</sup> W 1781 dzięki naciskom Stackelberga został biskupem inflanckim, jak też stale pobierał pensję w wysokości 1500 dukatów, z której – wbrew złożonej przysiędze – nie zrezygnował nawet w latach 1789–1790, miał zawiesić pobieranie pensji z ambasady rosyjskiej. A. Zahorski, *op. cit.*, s. 269; E.M. Ziółek, *op. cit.*, s. 52–53; D. Dukwicz, *Sekretne wydatki rosyjskiej ambasady w Warszawie w latach 1772–1790*, [w:] *Gospodarka, społeczeństwo, kultura w dziejach nowożytnych. Studia ofiarowane Pani Profesor Marii Boguckiej*, red. A. Karpiński, E. Opaliński, T. Wiślicz, Warszawa 2010, s. 459–460.

<sup>23</sup> A. Zahorski, *op. cit.*, s. 269–270.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 270; Ł. Kądziała, *Zdraycy i patrioci? Ugrupowania polityczne sejmu grodzieńskiego 1793 r.*, [w:] *„Bo insza rzecz zdradzić, insza dać się złudzić”. Problem zdrady w Polsce przelotem XVIII i XIX wieku*, Warszawa 1995, s. 74–75.

<sup>25</sup> Podobnie we wrześniu pozwolił swoim stronnikom opierać się powołaniu deputacji do zatwierdzenia cesji na rzecz Prus – *ibidem*, s. 271.

<sup>26</sup> *Ibidem*.

<sup>27</sup> Argumentował to w następujący sposób: „mówiąc do kwestii toczącej się między limitą a prorogacją rzekł, iż gdyby wolno było decydować wedle zdania, to by z przyczyn

na zachowanie pełni władzy targowickiej, gdy dla dworu, wspieranego przez Sieversa<sup>28</sup>, istotne było przeciąganie obrad poprzez prorogację, mającą pozwolić na dokonanie przynajmniej koniecznych reform ustrojowych<sup>29</sup>.

Podobnie szeroko ukazywane są poglądy i działania biskupa Massalskiego, szczególnie potępianego za postawę w czasie pierwszego sejmku rozbiorowego, gdy przesadnie zwany był „czwartą potęgą rozbiorową”. Wówczas wslawił się skrajnym zaangażowaniem w realizację celów Rosji, jak też dążeniem do zapewnienia sobie osobistych korzyści majątkowych<sup>30</sup>. Dzięki temu został pierwszym prezesem Komisji Edukacji Narodowej i Komisji Rozdawniczej Wileńskiej, co dało mu możliwość grabieży dóbr pojezuickich. Ta jednak stała się powodem upadku jego wpływów, gdy misja Józefa Wybickiego wykazała w 1777 r. skalę nadużyć (na kwotę 300 000 złp) biskupa, który zmuszony został do wyjazdu z kraju, do którego powrócił dopiero w 1780 r. Utracił jednak wpływy polityczne, ustępując miejsca biskupowi Kossakowskiemu, z którym przegrał nawet w wyborach do Rady Nieustającej w 1782 r.<sup>31</sup> Do polityki powrócił dopiero w 1788 r., gdy podjął się walki o wpływy na sejmikach, a następnie bezskutecznie bronił istnienia Rady Nieustającej<sup>32</sup>. Wobec osłabienia wpływów Rosji zrezygnował z dalszej obrony jej interesów na sejmie i w 1789 r. wyjechał z kraju, by wrócić dopiero w 1792 r. i wystąpić przeciw Konstytucji 3 maja oraz przystąpić do Targowicy. Nie odegrał w niej jednak istotnej

---

publicznych i politycznych dla samej zwłoki czasu (choć to i tej nam broniją zwłoki, jak przyznałem się do tego, że mus nami rządu) wypadałaby konsekwencja zgodzić się na limitę, co nam i potrzeby własne doradzają” – Sesja 32 d. 29.07, *Diariusz 1793*.

<sup>28</sup> To z polecenia ambasadora kolejne projekty prorogacji sejmku składał Ignacy Łobarzewski, by ostatecznie, wbrew oporowi Kossakowskiego, doszło do zawiązania konfederacji grodzieńskiej. J.J. Sievers, *op. cit.*, s. 189. Z drugiej jednak strony biskup Kossakowski, być może pod naciskiem Sieversa, w czasie dyskusji sejmowych opowiedział się za prorogacją, „największym złem sądząc limitę” – Sesja 32 d. 29.07 i Sesja 44 d. 14.08, *Diariusz 1793*.

<sup>29</sup> H. Olszewski, *Wstęp*, [do:] *Diariusz 1793*; idem, *Porządek sejmowania...*; J. Michalski, *op. cit.*, s. 416.

<sup>30</sup> Już przed sejmem zaangażował się też w organizowanie wyborów na Litwie, korzystając z zasiłków ambasadora Otto Magnusa Stackelberga. I. Szybiak, *op. cit.*, s. 136. Według nowszych badań Massalski nie zdołał jednak pozbawić tam króla wpływów. D. Dukwicz, *Polityka rosyjska wobec Rzeczypospolitej w dobie sejmku rozbiorowego 1773–1775*, Warszawa 2015, s. 139, 158–163.

<sup>31</sup> Osłabienie jego pozycji i emigracja wiązały się też z okresem niełaski ambasadora Stackelberga. D. Dukwicz, *Kontakty Stanisława Augusta z ambasadorami Katarzyny II w Warszawie w świetle „Pamiętników” królewskich*, [w:] *Pamiętniki Stanisława Augusta i ich bohaterowie*, red. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 2015, s. 281.

<sup>32</sup> Już wówczas zresztą prezentował się jako „człowiek zmęczony i nie mający chęci na dalszą walkę polityczną”. E.M. Ziółek, *op. cit.*, s. 89.



roli wobec dominującej pozycji biskupa Kossakowskiego, wówczas już koadiutora biskupstwa wileńskiego. W rezultacie nie chciał wziąć udziału w sejmie grodzieńskim, zmieniając decyzję dopiero pod naciskiem ambasadorów Rosji i Prus. Przybył jednak z opóźnieniem (około 25 czerwca) i w obradach ograniczył swój udział. Został jednak wyznaczony do deputacji rokującej traktaty rozbiorowe z Rosją i Prusami (choć najczęściej zastępował go Skarszewski), a następnie głosował za rozwiązaniem konfederacji targowickiej (bronionej przez Kossakowskich) i to w jego domu 16 września 1793 r. zawieszono konfederację grodzieńską<sup>33</sup>. Nagrodą za uległość wobec ambasadora Sieversa stał się wybór 27 listopada do reaktywowanej Rady Nieustającej<sup>34</sup>.

W literaturze przedmiotu mniej jednoznacznie oceniany jest biskup chełmski Skarszewski, który sakrę biskupią uzyskał w 1790 r. dzięki gorliwej pracy na rzecz Kościoła, jak też stałej współpracy z prymasem Michałem Poniatowskim i biskupem Józefem Rybińskim<sup>35</sup>. Jako senator przystąpił do konfederacji sejmowej. Był jednak niechętny Konstytucji 3 maja, chociaż zaprzysiął ją 18 maja 1791 r. Był zwłaszcza przeciwny poszerzaniu praw prawosławia, jak też narzekał na niskie dochody swojego biskupstwa. W 1792 r. przystąpił do Targowicy i „zyskał wówczas rozgłos m.in. uwalnianiem z przysięgi składanej na Konstytucję 3 maja”<sup>36</sup>. Zapewniło mu to objęcie prezesury w powołanej na miejsce Komisji Edukacji Narodowej (dalej: KEN) – rozwiązanej 27 kwietnia 1793 r. – komisji koronnej (prezesem komisji litewskiej został biskup Kossakowski), a później wejście do reaktywowanej 23 listopada KEN<sup>37</sup>.

Na sejmie grodzieńskim wykazywał się wysoką aktywnością, o czym świadczy pełnienie niezwykle licznych i odpowiedzialnych funkcji (najczęściej przewodniczącego) w deputacjach: do rokowań z Rosją w sprawie cesji terytorialnych, do rokowań z Prusami, kontrolującej stan kas wojska i jego liczebności, do ułożenia wydatków z listy cywilnej, do weryfikacji sancitów konfederacji targowickiej, do sprawy upadłych banków, do zawarcia traktatu przymierza z Rosją. Wyróżnił się też wyjątkowo ostrym potępieniem (6 listopada) rewolucyjnych wydarzeń we Francji. W nagrodę za swoją postawę na sejmie i w czasie rządów Targowicy został

<sup>33</sup> Sesja 60 d. 11.09, *Diariusz 1793*.

<sup>34</sup> I. Szybiak, *op. cit.*, s. 137–138.

<sup>35</sup> E.M. Ziółek, *Wojciech Skarszewski*, [w:] *Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. II, Lublin 1996, s. 235–236; eadem, *Biskupi...*, s. 18–21; M. Deszczyńska, E. Zielińska, *op. cit.*, s. 51–52.

<sup>36</sup> M. Deszczyńska, E. Zielińska, *op. cit.*, s. 53.

<sup>37</sup> W. Smoleński, *Ostatni rok Sejmu Wielkiego*, Kraków 1896, s. 307; M. Chamcówna, *Uniwersytet Jagielloński w dobie Komisji Edukacji Narodowej. Szkoła Główna Koronna w l. 1786–1795*, Wrocław 1959, s. 205.

26 listopada 1793 r. podkanclerzym koronnym i konsyliarzem reaktywowanej Rady Nieustającej<sup>38</sup>.

W opinii patriotycznej części społeczeństwa postawa wszystkich trzech biskupów zasługiwała nie tylko na potępienie, ale i na karę<sup>39</sup>. W rezultacie Józef Kossakowski i Ignacy Massalski zostali powieszani (pierwszy 9 maja, a drugi 28 czerwca 1794 r. – mimo prób obrony przez Stanisława Augusta)<sup>40</sup>. Przeżył jedynie biskup Skarszewski, chociaż wcześniej Sąd Kryminalny Wojskowy skazał go na karę śmierci i 13 września 1794 r. już pozbawiono go sakry biskupiej, ale w ostatniej chwili przyszło ulaskawienie przez Tadeusza Kościuszkę, który pod naciskiem króla zmienił karę na dożywotnie więzienie<sup>41</sup>. Tu rodzi się pytanie: czy tak różne potraktowanie tych biskupów znajduje uzasadnienie w ich postawie na ostatnim sejmie rozbiorowym?

### Zaangażowanie w obrady

Dla właściwego określenia postaw i roli biskupów na sejmie grodzieńskim 1793 r. konieczne jest wskazanie ich aktywności w trakcie jego obrad, ciągnących się przez 101 sesji (posiedzeń). Należy podkreślić, że wymagało to ogromnego wysiłku, gdyż sesje rozpoczynały się rano (najczęściej o 11) lub po południu (zwykle o 16)<sup>42</sup>, ale kończyły się w bardzo różnych porach, często dopiero w późnych godzinach

<sup>38</sup> M. Chamcówna, *op. cit.*, s. 54; H. Dylągowa, *Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej (1764–1864)*, Lublin 1981, s. 23.

<sup>39</sup> Taką ocenę lansowano też w historiografii powojennej: „W akcjach Targowicy, następnie sejmu grodzieńskiego 1793 r., który w miejsce ustawy majowej uchwalili wsteczną konstytucję oddającą rządy w państwie reakcji magnackiej, który w końcu pod dyktandem Rosji i Prus aprobował fakt drugiego rozbioru Rzeczypospolitej, bardzo aktywny udział brali przedstawiciele episkopatu polskiego, jak biskup wileński Massalski, biskup inflancki Kossakowski, biskup chełmski Skarszewski. Owi feudałowie duchowni, powiązani zresztą ściśle z magnaterią świecką, stanowili podporę obozu reakcji oligarchicznej walczącej z obozem postępu w Polsce”. K. Piwarski, *Wstęp*, [do:] *Papiestwo wobec sprawy polskiej w latach 1772–1864. Wybór źródeł*, oprac. O. Beiersdorf, Wrocław 1960, s. XXII.

<sup>40</sup> A. Zahorski, *op. cit.*, s. 272; I. Szybiak, *op. cit.*, s. 138.

<sup>41</sup> M. Deszczyńska, E. Zielińska, *op. cit.*, s. 55. Ziótek uważa jednak, że postępowanie Skarszewskiego na sejmie grodzieńskim nie wynikało z jego związków z Rosją, lecz raczej był to wynik „przekonania o niebezpieczeństwie płynącym z Konstytucji dla kraju i Kościoła”. E.M. Ziótek, *Biskupi...*, s. 50.

<sup>42</sup> Między innymi: na godz. 10.00 odroczone np. sesję 79 dnia 26 października; na godz. 14.00 sesję 22 dnia 12 lipca; na 15.00 sesję 27 dnia 20 lipca; na 17.00 sesję 80 ranną dnia 28 października. *Vide: Diariusz 1793.*

nocnych czy nawet rankiem kolejnego dnia<sup>43</sup>. Dla starszych już wiekiem biskupów (Massalski miał wówczas lat 66, Kossakowski 57, Skarszewski 51) było to dużym obciążeniem. W rezultacie najstarszy spośród nich, biskup Massalski, w najmniejszym stopniu zaznaczył swój udział w obradach sejmu, co tłumaczył złym stanem zdrowia<sup>44</sup>. To zmęczenie obradami mogło prowadzić też do pomyłek (bez możliwości ich poprawienia) w czasie głosowań, co przydarzyło się biskupowi Skarszewskiemu<sup>45</sup>. Trudno jednak precyzyjnie ustalić udział biskupów w kolejnych sesjach, ponieważ nie prowadzono list obecności i jedyną wskazówką dla określenia frekwencji są wygłaszane mowy oraz udział w głosowaniach. Nawet na podstawie tych danych można jednak określić, że największe zaangażowanie w przebieg sejmowych obrad wykazał biskup Kossakowski, który był obecny na przynajmniej 55 sesjach. Pod tym względem zdecydowanie ustępował mu biskup Skarszewski, obecny na co najmniej 40 sesjach. Natomiast biskup Massalski wykazał swoją obecność zaledwie na 14 sesjach sejmu grodzieńskiego.

Zdecydowanie ważniejsze dla określenia roli biskupów w obradach tego sejmu było ich zaangażowanie w toczące się dyskusje, gdy bardzo często zabierali głos, starając się forsować swoje stanowisko czy przynajmniej uzasadniać decyzję w czasie głosowań. Ich wypowiedzi miały bardzo różne formy, zaczynając od mów, których jednak nie wydawali drukiem, czym zdecydowanie różnili się od posłów opozycyjnych, starających się akcentować swój patriotyzm i przekazywać swoją postawę potomnym<sup>46</sup>. Oprócz formalnych mów aktywność oratorska biskupów wyrażała się również w głosach, „przemówieniach się”, jak i często szeroko rozwijanych wotach, stanowiących o specyfice tego sejmu<sup>47</sup>. Pod względem liczby wygłaszanych oracji na

<sup>43</sup> Godziny zakończenia i wzmianki o czasie trwania obrad w konkretnych dniach odnotował pisarz diariusza przy końcu niektórych sesji. Dla przykładu można wymienić: do godz. 21.00 trwała sesja 34 dnia 31 lipca, do 23.00 sesja 93 dnia 16 listopada, do 24.00 sesja 94 dnia 18 listopada, do 1.30 w nocy sesja 37 dnia 6 sierpnia, do 4.00 rano sesja 55 dnia 2 września, do niemal 5.00 nad ranem sesja 99 dnia 21 listopada i podobnie sesja 100 dnia 22 listopada, sesja 101 dnia 23 listopada trwała do 9.00 rano dnia następnego. *Vide: ibidem.*

<sup>44</sup> Sesja 100 d. 22 XI 1793, *Diariusz 1793*.

<sup>45</sup> Taka zdarzyła mu się w trakcie ważnego głosowania nad propozycją rozpoczęcia turnusu w sprawie ratyfikacji traktatu rozbiorowego. Sesja 46 d. 17.08, *Diariusz 1793*.

<sup>46</sup> W efekcie zachowały się tylko dwie drukowane mowy biskupów (Kossakowskiego i Skarszewskiego), wskazane w przyp. 17. Dla porównania, znany z patriotycznych wystąpień poseł liwski Jan Krasnodębski zadbał o uwiecznienie swoich 31 mów, wydając je drukiem i wprowadzając ich numerację. Tak wysoka liczba patriotycznych mów Krasnodębskiego zaskakuje, gdyż już 23 września z rozkazu Sieversa został wywieziony z Grodna. J. Kowecki, *Krasnodębski Jan Stanisław*, [w:] *PSB*, t. XV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 206–27.

<sup>47</sup> Wykluczenie tajnego głosowania miało ułatwić kontrolę posłów, szczególnie pobierających pensję z ambasady. H. Olszewski, *Porządek sejmowania...*, s. 187.

czoło wysunął się biskup Kossakowski, występujący aż 104 razy (plus celebrowanie mszy na otwarcie sejmu). Na drugim miejscu znalazł się biskup Skarszewski, który zabierał głos 78 razy (celebrował też mszę na zakończenie obrad sejmu). Z oczywistych względów najmniej aktywny oratorsko był biskup Massalski, który występował zaledwie 30 razy<sup>48</sup>.

W tej aktywności oratorskiej biskupów szczególnie istotne znaczenie miały ich wota, gdyż wypowiadając się na samym początku głosowania, mogli wpływać na postawy pozostałych parlamentarzystów, szczególnie własnych stronników. Tu oczywiście najczęściej wotującym spośród biskupów był Kossakowski, który wotował aż 40 razy, wpływając na wyniki niemal wszystkich głosowań, które odbyły się w czasie sejmu grodzieńskiego. Szczególnie znamieny był jego udział we wszystkich głosowaniach poświęconych sprawom polityki zagranicznej, a zwłaszcza ratyfikacji traktatów rozbiorowych. Nie wziął udziału tylko w głosowaniach związanych z redukcją wojska, gdy demonstracyjnie opuścił izbę przed podjęciem decyzji w sprawie ograniczenia liczby żołnierzy, jak też nie uczestniczył w układaniu „ranglisty”, mającej dać wynagrodzenie zredukowanym wojskowym<sup>49</sup>. W obydwu przypadkach działał w interesie swojego brata hetmana Szymona Kossakowskiego<sup>50</sup>. W dyskusjach – z reguły – był przeciwny opiniom deputacji sancitowej, która przedstawiała propozycje odrzucenia niektórych wyroków targowickich<sup>51</sup>. W rezultacie jeden raz uchylił się (był nieobecny przy sprawie DeRaesa) od udziału w głosowaniu, a raz głosował przeciw orzeczeniu deputacji (w sprawie Kochanowskich)<sup>52</sup>. Poza tym jednym przypadkiem, wota biskupa inflanckiego były już zgodne z opinią większości, co może świadczyć o jego wpływach na postawy sejmujących.

<sup>48</sup> Nieraz występowali na jednej sesji nawet kilkakrotnie, a rekordzistą w tym zakresie był Kossakowski, który na sesji 101 występował aż dziewięć razy. Skromniejszy wynik uzyskał biskup Skarszewski, który na sesji 99 wystąpił sześć razy. Nawet tak nieaktywny Massalski występował po cztery razy na sesjach 24, 46, 100 i 101. *Diariusz 1793*.

<sup>49</sup> Dnia 7 września (2).

<sup>50</sup> Warto tu zauważyć, że Szymon Kossakowski w niewielkim tylko stopniu wspierał swojego brata i wotował zaledwie 11 razy, a dbając o popularność – lub jej resztki – opowiedział się za rozdzieleniem interesów sprzymierzonych dworów i przyjęciem instrukcji do rokowań z Rosją, ale już w najważniejszych głosowaniach nad ratyfikacją traktatów cesyjnych opowiadał się za ich przyjęciem. *Vide*: Sesja 9 d. 26.06; Sesja 16 d. 5.07; Sesja 46 d. 17.08 i Sesja 55 d. 2.09, *Diariusz 1793*.

<sup>51</sup> Chociaż w tej sprawie musiał pogodzić się ze stanowiskiem większości sejmujących, to już po zakończeniu sejmu, dzięki poparciu nowego ambasadora Iosifa Igelströma, doprowadził do przywrócenia większości sancitów targowickich. A. Zahorski, *op. cit.*, s. 271.

<sup>52</sup> Był to też jedyny raz kiedy nie znalazł się w szeregach większości sejmujących. Sesja 89 d. 9.11 i Sesja 80 poranna d. 28.10, *Diariusz 1793*.

Minimalnie mniejszą aktywność w głosowaniach wykazał biskup Skarszewski, który wotował 39 razy. Dwukrotnie nie był obecny w czasie ważnych głosowań<sup>53</sup>, a raz, gdy pojawiał się popierany przez patriotyczną opozycję projekt Andrzeja Ciemniewskiego, posła różańskiego, dotyczący obniżenia pensji nieobecnym w kraju hetmanom i generałowi artylerii koronnej, uchylił się od oddania głosu, naruszając tym samym regulamin tego sejmku. Nie chciał też wypowiedzieć się w głosowaniu nad sposobem wyznaczenia przewodniczącego deputacji do uszczelnienia funduszy dla wojska, którego nominację ostatecznie pozostawiono królowi<sup>54</sup>. Z reguły jednak biskup Skarszewski głosował jak większość senatorów i biskup Kossakowski, z którym spierał się (i nawet raz zagłosował odmiennie) tylko w kwestii podejścia do oceny przez sejm sancitów konfederacji targowickiej, co po części wynikało z pełnienia funkcji przewodniczącego deputacji sancitowej. Tylko raz w wotach wypowiedział się wbrew większości senatorów, sprzeciwiając się rozpoczęciu głosowania nad ratyfikacją traktatu podziałowego z Rosją, ale stało się to w wyniku wspomnianej już pomyłki w zrozumieniu treści pytania<sup>55</sup>.

W niewielkim natomiast stopniu w głosowaniach uczestniczył biskup wileński, który wziął w nich udział zaledwie 11 razy. Ponadto jeden raz, gdy chodziło o ustanowienie podatku magazynowego, nie zagłosował, chociaż wcześniej wotował i raczej był obecny do końca sesji, na której zdecydowano o przyznaniu mu prowizji z tytułu zamiany Lachowicz za Połagę i inne dobra<sup>56</sup>. Po przybyciu do Grodna pojawiał się zwłaszcza na głosowaniach związanych z legalizacją zaboru rosyjskiego (4) oraz dotyczących przymierza z Rosją (2), w których oczywiście prezentował się jako stronnik imperatorowej<sup>57</sup>. Opowiedział się również za przyjęciem instrukcji dla „demarkatorów” oraz udzieleniem Radzie Nieustającej pełnomocnictwa do kontynuowania rokowań z zaborcami<sup>58</sup>. Często nieobecność wykorzystał natomiast do uchylecia się od wypowiedzi w sprawie cesji terytoriów na rzecz Prus. Nie angażował

<sup>53</sup> Po raz pierwszy jego absencja miała miejsce w trakcie głosowania nad popieraną przez króla propozycją rozdzielenia rokowań z Rosją i Prusami, a po raz drugi, gdy zdecydowano o przyjęciu projektu posła czernihowskiego Ignacego Łoborzewskiego (płatnego stronnika Sieversa). Sesja 9 d. 26.06 i Sesja 26 d. 17.07, *Diariusz 1793*; J.J. Sievers, *op. cit.*, s. 189, 223, 226; A. Stroynowski, *Wołyń w epoce stanisławowskiej – pogranicze w centrum Rzeczypospolitej*, [w:] *Pogranicza. Ludzie pogranicza*, red. W. Brenda, J. Kielbik, Olsztyn 2009, s. 7–27; J. Kowecki, *Łoborzewski Ignacy*, [w:] *PSB*, t. XVIII, Wrocław 1973, s. 370–372.

<sup>54</sup> Sesja 58 d. 6.09, *Diariusz 1793*.

<sup>55</sup> Sesja 46 d. 17.08, *Diariusz 1793*.

<sup>56</sup> Sesja 101 d. 23.11, *Diariusz 1793*.

<sup>57</sup> Sesja 26 d. 17.07; Sesja 46 d. 17.08 i Sesja 77 d. 21.10, *Diariusz 1793*.

<sup>58</sup> Sesja 101 d. 23.11, *Diariusz 1793*.



się też w dyskusje i głosowania nad rozwiązaniami w polityce wewnętrznej, ograniczając się do wotowania w sprawach: powołania komisji bankowej, absolutorium dla Komisji Wojskowej Litewskiej i ustalenia formy rządu<sup>59</sup>.

## Oratorstwo

Oczywiście ustalanie liczby wystąpień biskupów musi być połączone z oceną ich talentów oratorskich, warunkujących uzyskanie spodziewanego efektu w postaci oddziaływania na sejmujących. Pomijam tu ich uprzywilejowaną pozycję, wynikającą z obowiązującego szacunku dla sakry biskupiej, jak też kolejności wygłaszania przemówień, zwłaszcza w trakcie wotów<sup>60</sup>.

Z omawianej tu trójki biskupów najwybitniejszym oratorem był niewątpliwie Józef Kossakowski, przygotowujący teksty wystąpień sejmowych dla swoich stronników jeszcze na Sejmie Czteroletnim, na którym przemawiał 87 razy. Wówczas jednak wygłaszane przez niego mowy w obronie Departamentu Wojskowego i Rady Nieustającej nie przyniosły zamierzonego rezultatu<sup>61</sup>. Inaczej było w czasie sejmu grodzieńskiego, gdzie mógł liczyć na poklask swoich stronników z Targowicy. Jednocześnie potrafił kreować się na obrońcę interesów litewskich, co doskonale widać w jego jedynej drukowanej mowie<sup>62</sup>. Zawarł tam krytykę projektowanych rozwiązań:

<sup>59</sup> W dniach: Sesja 69 d. 27.09; Sesja 100 d. 22.11; Sesja 66 d. 23.09, *Diariusz 1793*.

<sup>60</sup> O tych uwarunkowaniach skuteczności oddziaływania oratorskiego na sejmach, w tym biskupów, istnieje szeroka literatura przedmiotu, z której wymienię tylko kilka pozycji: B. Krakowski, *op. cit.*; A. Stroynowski, *O oratorstwie politycznym sejmów stanisławowskich*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2006, R. V, nr 1(9), s. 185–206; idem, *Problem oratorstwa sejmowego czasów stanisławowskich*, „Częstochowskie Teki Historyczne” 2010, t. I, s. 79–91; idem, *Rola biskupów w obradach...*, s. 437–451.

<sup>61</sup> B. Krakowski, *op. cit.*, s. 44, 105; A. Zahorski, *op. cit.*, s. 268–269. Już wówczas oceniany był jednak jako „mówca zabawny”. J. Nowak-Dłużewski, *Satyra polityczna Sejmu Czteroletniego*, Kraków 1933, s. 209.

<sup>62</sup> *Głos JW. JM. Księdza Kossakowskiego biskupa inflanckiego d. 21 Novembra*, [w części Mowy] *Diariusz 1793*. Do obrony interesów prowincji litewskiej powracał i w innych wystąpieniach, szczególnie zdecydowanie występując o zapewnienie Litwie możliwości innego niż w Koronie sposobu obierania sędziów ziemskich na sejmikach oraz o podniesienie liczebności reprezentacji litewskiej w senacie, co było zresztą stałym postulatem przedstawicieli WKL. Sesja 94 d. 18.11 i Sesja 101 d. 23.11, *Diariusz 1793*; A. Stroynowski, *Problem odrębności litewskiej w obradach sejmów lat 1778–1786*, [w:] *Rzeczpospolita państwem wielu narodowości i wyznań XVI–XVIII wiek*, red. T. Ciesielski, A. Filipczak-Kocur, Warszawa–Opole 2008, s. 125–141.

Między licznymi prowincjami litewskiej niedogodnościami, żądanie powiatu oszmiańskiego powiniennem W.K.Mci i wam stany sejmujące przełożyć. Miał powiat oszmiański zawilejski swoich urzędników, swoje miejsce, swoją reprezentacją. Reprezentanci jego podali projekt, ten z krzywdą dlatego powiatu odrzuconym został, chociaż to pozostali w 22 parafiach obywatele tego powiatu mieli za sobą prawo żądać, aby mieli swoje własne urzędy, sejmiki, reprezentacją. Równym obejściem się Brasław przemieniony w województwo na samej granicy leżący, mający miasto na stolicę województwa nikczemne, a powiat natomiast kowieński wśrzedku kraju leżący, mający miasto dość duże w pierwszej klasie miast umieszczone, pozostał powiatem, chociażby go słuszniej za Brasław w województwo przemienić należało. [...] Niosę więc prośbę, nie końcem burzenia prawa, ale dogodzenia obywatelom w tym, czego usilnie żądają, i co jak mówiłem, nie burząc całego dzieła być może przez dogodną poprawę przemienionym<sup>63</sup>.

Warto zwrócić uwagę, że w prezentowanym wystąpieniu Kossakowski posłużył się językiem prawniczym, wolnym od niemodnych już ozdobników i wykorzystywania emocji. Po prawniczą argumentację sięgnął też w swojej ocenie działań pruskich, gdy mówił:

Nowego posuwania się w kraj wojsk pruskich nie biorę ja za nowe zajęcie, ale za kontynuację dawnego gwałtu. [...] Wszak gdybyśmy się o to tylko użalali, więc to, co wprzód zabrano, autoryzowalibyśmy. W mniemaniu moim nota odpowiednia nie czyni obietnicy żadnej temu, kto nowe gwałty czynić jest śmiałym<sup>64</sup>.

Podobnie zdołał nakłonić sejmujących do przyjęcia żądań Sieversa o dokonanie nominacji, a nie wyboru członków delegacji. Zaproponował wówczas zastosowanie wybiegu polegającego na tym, że król „w sposób rady nieustającej oświadczy głośną nominację, a my ją czy in turno czy za zgodą powszechną przyjmujemy”<sup>65</sup>.

Najczęściej zresztą posługiwał się lapidarną formą wypowiedzi, nawet przy uzasadnianiu konieczności związków z Rosją, gdy

[...] oświadczał, że tego zawždy dostrzegał, iż ojczyzny naszej szczęście w złączeniu się z dworem petersburskim, przyczyna zaś upadku z oddalenia się od jedności z nim pochodziła, że tego dworu i teraz i nigdy nie należało urażać i że w tej nawet nieszczęśliwej porze w wspaniałości imperatorowej JMści gruntując całą nadzieję wszytkiego

<sup>63</sup> *Głos JW. JM. Księdza Kossakowskiego...*

<sup>64</sup> Sesja 17 d. 6.07, *Diariusz 1793*.

<sup>65</sup> Sesja 21 d. 11.07, *Diariusz 1793*.

się z niej spodziewa, a jeśli w księdze przeznaczenia Polska na wymazanie z liczby mocarstw jest wskazana, mężne znoszenie nieszczęścia przyzwoitszym być sądził nad próżne i bezskuteczne usiłowania<sup>66</sup>.

To stanowisko podtrzymywał również przy innych okazjach, jak wyznaczenie delegacji do dworów zagranicznych, gdy twierdził, że

[...] wejście w związki ścisłej i niewzruszonej przyjaźni z Rosją najzbawienniejsze byłoby dla Rzeczypospolitej naszej, a radził, iż pożyteczniej byłoby całkiem się poddać imperatorowej Jmości całej Rosji pod pewnymi kondycjami zabezpieczającemi nam religią panującą, przywileje, prawa i swobody nasze, anizeli zezwalać na rozbiór kraju częściami<sup>67</sup>.

Wychodząc z tych przekonań,

[...] obszernym głosem tłumaczył się, że w dzisiejszej materii [wyznaczenie delegacji i danie jej pełnomocnictw do zatwierdzenia rosyjskiego zaboru], przełożyć ma w obowiązku, że Bóg i religia nie wyciąga nic z człowieka nad przekonanie jego własne, że [...] opór teraz stanie się przyczyną upadku całej egzystencji polskiej, a przeto nie godzi się go czynić i nie należy<sup>68</sup>.

Czasem tylko Kossakowski sięgał po możliwość szerszej wypowiedzi, szczególnie przy obronie istnienia konfederacji targowickiej<sup>69</sup>. Stąd jedna z najobszerniejszych jego mów była poświęcona głównie określeniu relacji pomiędzy sejmem grodzieńskim a konfederacją targowicką. Jednocześnie

[...] przed całą publicznością i Bogiem zaręczał się, że i sam czystą myślą poszedł do konfederacji targowickiej, że mu ani powstały w umyśle te nieszczęśliwości, które ze zbiegu fatalnych okoliczności wyniknęły. Oświadczył się potem do świadectwa całej prowincji litewskiej, iż przez czas trwania tej konferencji żaden obywatel nie był prześladowanym ani żadnej szkody Rzplta nie poniosła, co sam najlepiej wiedzieć oświadczył się, ile zawždy znajdując się na sesjach i każdą podpisując. Dalej mówił, iż zna konfederacja, że jest pod władzą sejmu i żąda zdać mu sprawę z czynów swoich, że w mocy jest sejmu rezolucje jej i sancita odmieniać, poprawiać, potwierdzać, lub kasować, samą nawet tegoż momentu rozwiązać<sup>70</sup>.

<sup>66</sup> Sesja 4 d. 21.06, *Diariusz 1793*.

<sup>67</sup> Tak ostre sformułowanie nie ułatwiło przyjęcia przez posłów jego propozycji. Sesja 8 d. 25.06, *Diariusz 1793*.

<sup>68</sup> Sesja 26 d. 17.07, *Diariusz 1793*.

<sup>69</sup> Prawdopodobnie tylko odczytał tekst mowy, wzorem wcześniejszej praktyki. B. Krakowski, *op. cit.*, s. 56.

<sup>70</sup> Sesja 22 d. 12.07, *Diariusz 1793*. Na innej sesji podobnie obłudnie wskazał, że „konfederacja jest władzą rewolucyjną, przeto nie dziwi się, że jest niemiłą jako lekarstwo w ciężkiej

Kossakowski wykazywał też odwagę, gdy włączał się do dyskusji nawet w bardzo napiętej atmosferze, jak 2 lipca 1793 r. po aresztowaniu szeregu posłów (na wolności pozostało jednak czterech „za wdaniem się Kossakowskiego biskupa inflanckiego”). Wówczas:

[...] w obszernym głosie tłumaczył różnice między polityką a gorliwością obywatelską, pochwalał stan rycerski z panującej w nim gorliwości przy obstawianiu za udziałaną całemu narodowi krzywdą przez popełnienie tak formalnego na posłach gwałtu. Próbował potem, że co innego jest być gorliwym posłem, a co innego doskonałym ministrem, albowiem ten przestrzegając, aby stylu dyplomatycznego w niczym nie uchybił, a tym samym obelgi i sobie i narodowi swemu nie uczynił, czasu do układu pism takich potrzebuje. Z tych więc powodów nota w tak krótkim czasie wygotowana być nie mogła. Potem różne do stanu terażniejszego ojczyzny i świeżo zdarzonej okoliczności przywiódłszy uwagi doniósł stanom sejmującym, iż [...] odebrał od JP ambasadora tłumaczenie się, iż przytrzymanie posłów nie z powodu ich opinii, lecz z pobudek, aby uniknąć wszelkiego burzenia się i niespokojności, wyniknęło. Radził potem, aby na takowym tłumaczeniu się przestać, gdyż tyle zyskaliśmy, ile przemagający słabszemu wyświadczyć może. Zapewniał przy tym, że sam widział podpisane ordynanse uwolnienia, a zatem perswadował przestać na doniesieniu księcia kancлера, aby przez dalsze oburzenia się mniej pożyteczne nie obrażać tego narodu, którego najbardziej menażować potrzeba i okolicznościami przymuszeni jesteśmy<sup>71</sup>.

Podobnie jak jego starszy kolega Wojciech Skarszewski opublikował tylko jedną, zresztą bardzo krótką mowę, poświęconą powołaniu go na prezesa deputacji „zatrudniającej się egzaminem wojska”. Uznał postawione przed nią zadanie za praktycznie niemożliwe do wykonania, a w dodatku zbędne wobec wcześniejszego wyznaczenia przez Targowicę deputacji kontrolnych, których członkowie – w tym on jako deputowany do egzaminowania policji i asesorii – mogą złożyć odpowiednie wyjaśnienia<sup>72</sup>. Tak krótka wypowiedź nie może być podstawą oceny umiejętności oratorskich, których można było spodziewać się po sławnym kaznodziei<sup>73</sup>, który jednak na sejmie grodzieńskim miał problemy z wyszukaniem odpowiedniej argumentacji dla uzasadnienia konieczności ustępstw wobec żądań zaborców. Stąd ograniczał się do wskazania, że

---

chorobie nagle. Przekładał potym, iż w całej kwestii nie idzie o słowo, tylko o rząd. To mówię – dodał – gdzie jest naród, tam jest rząd. I konfederacja, będąc obroną z obywateli, była narodem”. Sesja 29 d. 24.07, *Diariusz 1793*.

<sup>71</sup> Zdanie Kossakowskiego poparł król. Sesja 12 ranna d. 2.07, *Diariusz 1793*.

<sup>72</sup> *Głos J.M.P. Skarszewskiego Biskupa chełmskiego dnia 18 Septembra miany*, [w części Mowy] *Diariusz 1793*.

<sup>73</sup> J. Bartoszewicz, *Znakomicy mężowie polscy w XVIII wieku*, t. I, Petersburg 1855, s. 29–30.

[...] rozbiór kraju pierwszy podobieństwem drzewa, któremu nieco gałęzie odrąbano, terazniejszy zaś już tylko pień samego drzewa zostawującym, przyczyną zaś obydwu mienił być niezgodę, nierząd i ambicją. Idąc potem za przysięgą konfederacji targowickiej mówił gorliwie przeciwko oddziałowi prowincjów, przysięgę zaś od obywatelów zajętych kordonami dworom uczynioną tyle być rozumiał ważną, ile od pierwszej na konfederacją targowicką uczynionej stany ich uwolnią sejmujące. Dalej mówiąc zamiast wyznaczania delegacji radził bardziej referencją do dworów zagranicznych, a najszczególniej do imperatorowej Jmości<sup>74</sup>.

Wkrótce zaprezentował jeszcze bardziej ugodowe stanowisko, gdy ubolewając

[...] nad losem nieszczęśliwym ojczyzny mówił, iż jeden nam pozostawał ratunek w stałości umysłów, a ten gwałtom i przymusom obcy potencji na koniec ustąpić będzie musiał. Radził ulegać raczej w tak nieszczęśliwej chwili, a nie stawać się w całości wystawą najprzykrzejszych wypadów. Z tych powodów zgadzał się na danie mocy deputowanym do podpisania traktatu [sesyjnego z Rosją] nie wprzód jednak, poki warunki potrzeb naszych umówione nie będą, jako to forma rządu, stan wojska, położenie pewnych granic, ewakuacja wojsk zagranicznych i wyciągniętych z województw i powiatów tego kraju furazów zapłacenia, niemniej szkód poczynionych nagrodzenia<sup>75</sup>.

Szersze uzasadnienie tej kapitulanciej postawy znalazło się w jego wotum przy głosowaniu nad projektem ratyfikacji traktatu z Rosją, w którym pytał:

[...] iż gdy jedno z dwu państw na zgubę naszą skojarzonych przymusiło do traktatu przystąpić i gdy go nam deputowanym kazano podpisać, ręka podpisy kreśliła, ale serce odwrócone było. Co mówi o sobie, i o wszystkich kolegach rozumiem. Tu się pytał, czy już ten przemocny gwałt ustał, czy są z zagranicy jakie nadzieje [...]. Albowiem gdy dwaj zabór krajów naszych skuteczniają, trzeci milczy, bo mu wojna francuska nader nieszczęśliwa czyli raczej uciążliwa myślić o sobie każe. Ale dlatego że milczy, czy możemy być pewni, że od Sanu czyli skąd inąd o podobnym zaborze nie myśli? Tu przekładał, iż całej Europy szala w rękę tych mocarstw zostaje i że nic cale dobrego z nikąd dla Polski nie widać<sup>76</sup>.

Ta najdłuższa mowa Skarszewskiego, złożona z podobnie brzmiących argumentów, nikogo nie mogła przekonać, ale i nie musiała wobec niemożności sprzeciwienia się ratyfikacji.

<sup>74</sup> Sesja 7 d. 24.06, *Diariusz 1793*.

<sup>75</sup> Sesja 26 d. 17.07, *Diariusz 1793*.

<sup>76</sup> To wotum zakończył błędnym opowiedzeniem się przeciw ratyfikacji, która ostatecznie przeszła wynikiem 88 do 1. Sesja 46 d. 17.08, *Diariusz 1793*.



Znacznie ciekawsza była jego mowa wygłoszona w trakcie ratyfikacji traktatu z Prusami, którą rozpoczął od stwierdzenia, iż nie sądził, że może być gorsza chwila od tej, gdy zdecydowano się na cesję na rzecz Rosji. Wówczas jednak

[...] nadzieja jakaś była, azaliż Rosja czy nie wesprze nas przeciwko drugiemu dworowi, myśląc, iż lepiej jest części utracić, aniżeli wszystko. Ale gdym zaczął poprzednie deklaracje stosowne do siebie obu dworów uważać, od pierwszych zaraz momentów po cesji dla Rosji uczynionej rozpaczać, mówił, zacząłem i widzę teraz, że i drugie następuje nieszczęście jako z jednej przyczyny tenże sam wynikający skutek. Wnoszę zaś stąd, iż zawždy się dwory na naszą godzić będą szkodę. [...] Tu nie radził zrywać zupełnie traktowania z ministrem pruskim, a starać się, aby na poniższe przed ratyfikacją traktatu zezwolił punkta. Najprzód, na gwarancją Rosji tego, jaki z nim zapadnie, traktatu. Po wtóre, na mediacją Rosji co do handlu. Po trzecie, co do ustanowienia ceł wzajemnie równych opłatach. Po czwarte, na wydaniu obrazu częstochowskiego ze skarbami. Po piąte, aby w przypadku zagaśnięcia domu radziwiłłowskiego, zrzekł się na zawždy król pruski sukcesji po nich. Można przy tym i los zabranych braci osłodzić, kiedy nie możemy ich przemocą wydrzeć<sup>77</sup>.

Znaczna część jego późniejszych wypowiedzi wiązała się z funkcją członka delegacji (jej przewodniczącym był często nieobecny Massalski) do rokowań z ambasadorami Sieversem i Ludwigiem Heinrichem von Buchholzem. Z reguły jednak były to bardzo zwięzłe doniesienia, poprzedzające odczytanie protokołów z tych spotkań<sup>78</sup>. Podobny charakter miały jego wystąpienia jako przewodniczącego deputacji do „określenia finansów i komputu wojska”<sup>79</sup>. Inaczej realizował swoją funkcję przewodniczącego deputacji sancitowej, gdzie nie tylko zapowiadał odczytanie protokołów, ale i bronił jej decyzji, wskazując na interes skarbu<sup>80</sup>. Spierał się nawet z biskupem Kossakowskim, broniącym wyroków Targowicy. W tej sytuacji Skarszewski podkreślał, że

[...] sama deputacja ustanowiła legem curiatam i w niej umieściła w porządku branie zaskarżeń do decyzji, rozumiejąc, że na skargi będą niezwłoczne odpowiedzi. Ale kiedy od początku sesjów deputacyjnych odpowiedzi składać przytomni nawet tu w Grodnie zaniebdywiają, a o mil kilkadziesiąt oddaleni jedni z odpowiedziami, a drudzy ze skargami przybyli, ze sprawiedliwej więc troskliwości podał projekt JP oszmiański [Józef Kulwiec], chcąc obmyślić sposób na tak liczne zaskarżenia i aby się prawu zadosyć stało<sup>81</sup>.

<sup>77</sup> Sesja 53 d. 29.08, *Diariusz 1793*.

<sup>78</sup> Sesja 27 d. 20.07; Sesja 38 d. 7.08 i Sesja 50 d. 26.08, *Diariusz 1793*.

<sup>79</sup> Sesja 43 d. 13.08, *Diariusz 1793*.

<sup>80</sup> Sesja 74 d. 9.10, *Diariusz 1793*.

<sup>81</sup> Sesja 78 d. 23.10, *Diariusz 1793*.

Ostatecznie dzięki merytorycznej argumentacji Skarszewski odniósł sukces, potwierdzony wynikiem głosowania 58 do 32, w którym przeciwne zdanie prezentował biskup Kossakowski, a jego stronnicy próbowali nawet odsunąć członków deputacji sancitowej od udziału w podejmowaniu przez sejm ostatecznej decyzji<sup>82</sup>.

Jedną z najlepszych, ale i najbardziej kontrowersyjnych mów Skarszewskiego była próba obrony Szczęsnego Potockiego, Franciszka K. Branickiego i Seweryna Branickiego, którym chciano obniżyć pensje w sytuacji opuszczenia kraju (projekt Andrzeja Ciemniewskiego, posła różańskiego). Wbrew opinii części posłów bronił ich, zwłaszcza Potockiego,

[...] któren będąc głową konfederacji generalnej targowickiej, chciał najzbawienniejsze dla kraju poczynić ustawy (chrząkano i mówić nie dawano), że skutki nie odpowiadały żądom jego, na cóż mamy rzucić płamę na tego obywatela. Wszak ci nie innym końcem pojechał był za granicę, tylko w chęci odwrócenia klęsk zagrażających ojczyźnie. Dalej mówił: co się tycze hetmanów, że jeden z nich już złożył buławę, a Rzewuski polny słyhać także, że składa, a jeśli z kraju wyjechał, to wiadomo jest nam wszystkim dlaczego. Albowiem gdy się manifestował przeciwko podziałowi kraju, kazano mu z Grodna ustąpić, a nawet i w kraju nie znajdować się<sup>83</sup>.

Prawdziwe oburzenie, rzutujące na jego losy w czasie insurekcji, wywołała jednak mowa na sesji 87, gdy

[...] biskup chełmski obszernym i wymownym głosem rysował złość opinii francuskiej targającej się na tron i ołtarz, że wszystkie monarchie i Rzeczypospolite jedną się ręką ścisnęły przeciwko tak burzliwej systemie, że my wstrzód monarchów i krajów ich położeni grających już płomieniem okropnej wojny należy, abyśmy mieli baczność, by się ta zaraza do nas nie przedarła. [...] Że jeśli to nas ludzi, że ta nowo modna rzeczpospolita francuska wyszedłszy na najwyższy szczybel szczęścia i potęgi, wyrwie nas i kraje nasze z tej niedoli, w jakiej zostajemy. Nie ludźmy się próżnemi zaiste nadziejami, owszem przeciwnie, wiermy mocno, że to i zabór krajów przyczyniło, aby sobie ekspensa i trudy nieznośne okropnej wojny nadgrodzili, jakoż nam i sobie zapłacili. A lękajmy się, aby gdy dłużej ta nieszczęśliwość nie ukrócona potrwa, i reszta krajów naszych w rozpląt nie poszła. Należy nam być bacznyimi, a nie dawać przyczyn do podejrzeń. Należy strzec się, aby ich pisma burzące trony i wszelkie na świecie rządy, do nas się nie dostawały i wadami swymi nie zarażały<sup>84</sup>.

<sup>82</sup> Sesja 80 ranna d. 28.10, *Diariusz 1793*.

<sup>83</sup> Sesja 58 d. 6.09, *Diariusz 1793*.

<sup>84</sup> Sesja 87 d. 6.11, *Diariusz 1793*.

W zdominowanym przez stronników Sieversa sejmie mowa ta nie wywołała żadnego sprzeciwu, a po wspierającej Skarszewskiego mowie biskupa Kossakowskiego przyjęta została antyfrancuska uchwała (58 do 10). Trudno jednak uznać, by było to wynikiem sprawności oratorskiej i argumentacji Skarszewskiego, który w ciągu całego sejm u nie wykazał w tym zakresie odpowiedniego talentu, chociaż dysponował wystarczającą mocą głosu.

Inaczej wyglądało to w przypadku Massalskiego, wysoko cenionego za umiejętność wypowiedzania się bez kartki<sup>85</sup>. Niewątpliwie potrafił też przekonywać słuchaczy, chociaż miał już słaby głos, przez co był

[...] mało od kogo słyszany, najprzód o dziełach deputacyi formy rządowej, krótkości czasu do tak ważnego zamiaru, jaki miała, zawadach, jakie znajdowała oraz że wszelkie dzieła ludzkie, gdy nie mogą być najdoskonalsze i praca ich może znajdować jakie, których usilnie starali się uniknąć, niedogodności, jednakże czas, poprawca wszystkiego, i przysze używanie gdy one ukaże, zawždy i potem będzie można poprawy i stosunki potrzebne uczynić. Że zaś teraz czas bardzo krótki sejmowania pozostaje, radził, aby idąc jedynie za najgwałtowniejszą potrzebą ojczyzny, aby z nierządu wyszła, a rząd przynajmniej miała, na którym jej chodzi nie już w przedziale, iż zwyczajnym każdego artykułu formy rządowej czytaniem wzięta była do decyzji, ale registr samych tylko artykułów przeczytany został zadecydowanym, przyjmując to wszystko za prawo, co się tylko w nich zawiera<sup>86</sup>.

Jego wniosek i argumentacja zyskały pełne poparcie króla i ogółu sejmujących. Podobnym rezultatem zakończyła się jego mowa w sprawie ustalenia instrukcji dla marszałka wielkiego litewskiego Ludwika Tyszkiewicza, którego zdecydowano się wysłać z poselstwem do Petersburga. Tu Massalski wykazał swoje doświadczenie ekonomiczne<sup>87</sup> i opierając się na wyliczeniach Fryderyka Moszyńskiego, przedstawił

[...] uszczerbek intrat skarbowych Obojga Narodów i że według pozostających się sposobów z ujęciem każdemu opłaty lista cywilna jest ułożoną tak oszczędnie, że nawet miejsce dla należytej zasługom nadgrody nie zostało się. Mówił potym

<sup>85</sup> Jeszcze w trakcie Sejmu Czteroletniego potrafił zmieniać tok wypowiedzi stosownie do reakcji zgromadzonych. B. Krakowski, *op. cit.*, s. 53.

<sup>86</sup> Sesja 100 d. 22.11, *Diariusz 1793*. Na zbyt cichą przemowę narzekano i w innym miejscu diariusza, podkreślając jednak umiejętność żywej wypowiedzi: „Książę Massalski biskup wileński zabrawszy głos mówił z pamięci, ale tak cicho, iż za szmerem w izbie trwającym mało go słyszeć było. Z ułomków słów można było wnosić, że prace pochwalał deputacyi formy rządowej [...]”. Sesja 93 d. 15.11, *Diariusz 1793*.

<sup>87</sup> Szczególnie wykazał ją w czasie sejm u 1776 r. M. Drozdowski, *Podstawy finansowe działalności państwowej w Polsce 1764–1793. Działalność budżetowa Sejmu Rzeczypospolitej w czasach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego*, Warszawa–Poznań 1975, s. 95–100.

o kanale publicznym Muchawieckim, którego już kilkakrotnie sto tysięcy Rzpltej kosztował. A mimo to, że ukończenia potrzebuje, bardzo ma szczerą wyznaczoną dla siebie kwotę. Chociaż to drogi publiczne i spawy wynajdzone lub uskutecznione mogą się przyrównać do żył w ciele ludzkim, które niosąc w sobie soki żywotne zdrowie i czerstwość człowieka utrzymują [...] domagał się, ażeby w instrukcji poselstwa był wyrażony i stan obecny nieszczęśliwy kraju, i pomoc, jaką po zawartym aliansie naród przyjacielski narodowi przyjacielskiemu jest winien<sup>88</sup>.

Nie wygłosił jednak zbyt wielu mów, gdyż po raz pierwszy pojawił się dopiero na sesji 24, gdy w czasie dyskusji nad wyborem pomiędzy „prorogacją” i „limitą” stwierdził: „po pierwszy raz otwierając usta przychodzi mi uczynić najprzykrzejsze doniesienie w tej świątyni, która jest składem rady i pociechy naszej. Pozwoli WKMć, abym ścieśnionemu sercu gorączką uczynił ulgę<sup>89</sup>”. Wykazał jednocześnie umiejętność pochlebiania królowi, porównując Rzeczypospolitą

[...] do skołatanego okrętu falami morskimi w ostatnim niebezpieczeństwie zostającego, któremu mądry sternik zaradza, aby uniknął od przepaści, stosował potem tego sternika do króla JMci, którego mądrymi swymi światły wskazał nam drogę, jakiej się mamy trzymać, dziękował królowi za zdrową radę, którą podał końcem usunięcia pozostałego narodu od dalszych nieszczęśliwości, a kończąc głos radził pójść jednomyślnie za radą raczej króla JMci aniżeli materię toczącą się rozwiązywać per turnum<sup>90</sup>.

Podobną zrzęczość, aczkolwiek godną potępienia za wykorzystanie pomocy Sieversa, wykazał przy rozwiązaniu problemu z opozycją posła wołyńskiego Stanisława Skarżyńskiego, którego wraz z grupą posłów wywieziono z Grodna 22 września. Według ówczesnej opinii

Mówiono nie bez fundamentu, iż książę Massalski biskup wileński, mając go w deputacji do układania formy rządowej kolegą, gdy nic z nim nigdy nie mógł wskórać, a powaga i wiek sędziwy racji gruntownych w opozycjach wniosków jego zwalczać nie mogły, wdaniem się swoim wystrychnął tego męża najskromniejszego z oponujących się posłów i od wszystkich szanowanego na ten wojaż, o którym mu się ani śniło<sup>91</sup>.

Takie działania biskupa wileńskiego tylko potwierdziły opinię opozycji patriotycznej o zdradzieckiej postawie Massalskiego, którą już wcześniej zarzucił mu poseł

<sup>88</sup> Sesja 77 d. 21.10, *Diariusz 1793*.

<sup>89</sup> Sesja 24 d. 15.07, *Diariusz 1793*.

<sup>90</sup> Sesja 26 d. 17.07, *Diariusz 1793*.

<sup>91</sup> Sesja 66 d. 23.09, *Diariusz 1793*.

liwski J.S. Krasnodębski, stwierdzając: „nic nam tu książkę biskup innego nie powie, tylko ten sam głos wyrepetuje, co go miał 1773 roku, a ten już nam znajomy, wiemy jego dobrze”<sup>92</sup>.

## Podsumowanie

Kończąc te rozważania o roli biskupów na sejmie grodzieńskim 1793 r., należy wyraźnie stwierdzić, że właściwie nie widać różnicy w ich postawach wobec Rosji i Prus oraz dokonującego się rozbioru, chociaż nieco inaczej argumentowali swoje stanowisko, w niejednakowym zakresie wyrażając swój żal z powodu położenia kraju. W swoich wystąpieniach z reguły eksponowali bezradność wobec przemocy ze strony zaborców, co może najwyraźniej wyraziło się na sesji 41, gdy za podjęciem głosowania nad projektem posła gostyńskiego Tadeusza Włodka<sup>93</sup> w szeroko uzasadnionych mowach głosowali biskupi Kossakowski i Skarszewski, wskazując na konieczność udzielenia plenipotencji do rokowań cesyjnych, bo

Zawieszenie traktowania nie może być korzystnym dla Rzpltej, a odmówić zamiany plenipotencji jest to zerwać traktowanie i nie dozwolić co bądź czynić, póki plenipotencja inna nie będzie nadesłaną. Z tych więc okoliczności równie jak dla pogroźek w nocy wyrażonych jestem za projektem poprawionym przez deputacją konstytucyjną<sup>94</sup>.

To eksponowanie bezbronności w ich wystąpieniach (mowach, głosach, wotach) miało nie tyle usprawiedliwiać własną postawę, co raczej było elementem przekonywania ogółu sejmujących do rezygnacji z oporu wobec ratyfikacji cesji na rzecz Rosji i Prus, jak też do konieczności odwoływania się do łaski Katarzyny II<sup>95</sup>. Według Łukasza Kądzeli nie było zresztą takiej potrzeby, ponieważ przy nieobecności przywódców stronnictwa patriotycznego Sejmu Czteroletniego oraz tych, którzy nie

<sup>92</sup> Sesja 46 d. 17.08, *Diariusz 1793*.

<sup>93</sup> Tadeusz Włodek na sejmie grodzieńskim pracował dla Sieversa i otrzymywał miesięcznie 100–600 dukatów. W nagrodę za zasługi dla ambasady carskiej 3 VIII 1793 r. dostał od konfederacji targowickiej sancyt prasowy na wydawanie „Gazety Narodowej”. J. Szczepanec, *Monopol prasowy T. Włodka w Polsce w l. 1793–96*, „Ze Skarbcza Kultury” 1964, z. 16, s. 11–12; E. Ziółek, „Gazeta Krajowa” – „Gazeta Wolna Warszawska” – „Gazeta Warszawska” w 1794 roku, „Roczniki Humanistyczne” 1989, t. XXXVII, z. 2, s. 145.

<sup>94</sup> Ta argumentacja pozwoliła na przeprowadzenie tego projektu, przyjętego wynikiem 63 do 26. Sesja 41 d. 10.08, *Diariusz 1793*.

<sup>95</sup> Widać to w omawianych już mowach Skarszewskiego i Kossakowskiego. Sesja 27 d. 20.07 i Sesja 38 d. 7.08, *Diariusz 1793*.



chcieli firmować cesji, wśród sejmujących właściwie nie miało być opozycjonistów. Nawet ci, którzy z poczucia obowiązku i honoru podejmowali najbardziej widowiskowe protesty, byli w istocie przekonani o ich bezskuteczności. Właściwi przywódcy sejmu zaś różnili się tylko wizją przyszłego kształtu rządów i ewentualnie liczyli na uzyskanie pewnych ustępstw od ambasadorów<sup>96</sup>. Jedyne Kossakowski starał się wykazać, że wszystkie nieszczęścia w epoce stanisławowskiej wynikały z prób osłabienia związków z Rosją, będącą jedyną gwarancją utrzymania całości granic i dalszego istnienia Rzeczypospolitej. Inną kwestią pozostaje zdolność rzeczywistego oddziaływania biskupów na przebieg obrad poprzez swoje wystąpienia. Przynajmniej dla patriotów żaden z nich nie zasługiwał na szacunek i to niewątpliwie obniżało wagę ich przemówień. Biskupowi Massalskiemu jawnie zarzuczano zdradę (Krasnodębski), chociaż głównie w odniesieniu do sejmu rozbiorowego z lat 1773–1775, jak też utrudniano zabranie głosu w czasie wotów. Z jeszcze większymi trudnościami musiał mierzyć się biskup Skarszewski, którego czasem zmuszano do oczekiwania na uspokojenie sali, a szczególnie duże trudności miał z wygłoszeniem wspomnianej mowy w obronie przywódców Targowicy, podczas której „nie dawano mówić i przerywano”<sup>97</sup>. Jedyne biskup Kossakowski nie spotkał się z próbami zakłócenia wystąpień, ale nad tym czuwało już grono jego opłacanych przez Sieversa stronników.

W rezultacie rola biskupów na sejmie grodzieńskim nie opierała się na ich nadzwyczajnej sprawności oratorskiej, ponieważ prezentował ją tylko Kossakowski i w pewnym zakresie Massalski. Większe znaczenie dla budowy ich pozycji miało doświadczenie polityczne, pozwalające – zwłaszcza Kossakowskiemu – na sprawne przedstawianie kolejnych propozycji rozwiązań prawnych. Istotne znaczenie dla podniesienia rangi biskupów miała też ich duża aktywność w pracach deputacji i delegacji sejmowych, czym wyróżniał się Skarszewski. Zasadnicze jednak znaczenie dla ich roli na tym sejmie miała niezbędność ich udziału w obradach dla nadania uchwałom sejmu pozorów legalności, stale łamanej przez Sieversa. On też decydował o pozycji tej grupy senatorów, wśród których szczególnie wyróżniał się biskup Kossakowski, próbujący nawet odegrać samodzielną rolę. Jednocześnie należy zaznaczyć, że pomiędzy biskupami istniały poważne różnice, gdyż dzieliły ich doświadczenia i interesy. Widoczne to było w napięciach pomiędzy Massalskim a Kossakowskim, który najpierw przejął jego wpływy na Litwie, a później został koadiutorem biskupstwa wileńskiego. Jeszcze wyraźniejsze różnice występowały pomiędzy Skarszewskim (przewodniczącym deputacji sancitowej) a Kossakowskim,

<sup>96</sup> Ł. Kądziela, *Między zdradą a służbą..., passim*.

<sup>97</sup> Sesja 58 d. 6.09, *Diariusz 1793*. Podobnie było i później – Sesja 69 d. 27.09, *ibidem*.

który już wkrótce po sejmie przywrócił większość zakwestionowanych wyroków targowickich, a zwłaszcza zaprzestał wypłacania biskupowi chełmskiemu należnej części dochodów z biskupstwa krakowskiego<sup>98</sup>. Te osobiste animozje nie wpływały jednak na ich skrajnie ugodową postawę wobec zaborców, co decyduje o ich ostatecznej ocenie, zgodnej z wyrokami insurekcji, która uznała tych trzech biskupów za zdrajców.

## Bibliografia (Bibliography)

### Źródła drukowane

- Dyaryusz seymu 1793 roku w Grodnie agitującego się*, red. J. Wislocki, wyd. H. Olszewski, Kórnik 1998.
- Fiszerowa W., *Dzieje moje własne i osób postronnych. Wiązanka spraw poważnych, ciekawych i błahych*, przekł. E. Raczyński, Warszawa 1998.
- Kitowicz J., *Pamiętniki, czyli Historia polska*, oprac. i wstęp P. Matuszewska, komentarz Z. Lewinówna, Warszawa 2009.
- Kossakowski J., *Pamiętniki Józefa Kossakowskiego, biskupa inflanckiego, 1738–1788*, wyd. A. Darowski, Warszawa 1891.
- Niemcewicz J.U., *Pamiętniki czasów moich*, t. I, wyd. J. Dilm, Warszawa 1957.
- Ostrowski T., *Poufne wieści z oświeconej Warszawy. Gazetki pisane z roku 1782*, wstęp i oprac. R. Kaleta, Wrocław 1972.
- Pamiętniki Michała Ogińskiego o Polsce i Polakach od roku 1788 aż do końca roku 1815*, t. I, Poznań 1870.
- Sievers J.J., *Jak doprowadziłem do drugiego rozbioru Polski*, wyd. B. Grochulska, P. Ugniewski, Warszawa 1992.
- Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. I (*Województwo wileńskie XIV–XVIII wiek*), red. A. Rachuba, Warszawa 2004.
- Wolski M., *Obrona Stanisława Augusta*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. Rok 1867”, Paryż 1868.
- Zbiór mów seymu extra-ordynaryjnego Roku 1793. Dnia 17 w Grodnie zaczętego*, Warszawa [1793].

<sup>98</sup> A. Zahorski, *op. cit.*, s. 272.

## Opracowania

- Bamberger M., *Rola polityczna biskupa Józefa Kossakowskiego na sejmie grodzieńskim 1793 roku*, Częstochowa 2010, [praca magisterska napisana pod kierunkiem A. Stroynowskiego, Archiwum AJD w Częstochowie].
- Bartoszewicz J., *Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku*, t. I, Petersburg 1855.
- Butterwick R., *Polska rewolucja a Kościół katolicki, 1788–1792*, Kraków 2012.
- Cegielski T., Kądziela Ł., *Rozbiory Polski 1772–1793–1795*, Warszawa 1990.
- Chamcówna M., *Uniwersytet Jagielloński w dobie Komisji Edukacji Narodowej. Szkoła Główna Koronna w l. 1786–1795*, Wrocław 1959.
- Czaja A., *Między tronem, buławą a dworem petersburskim. Z dziejów Rady Nieustającej 1786–1789*, Warszawa 1988.
- Czapliński W., *Sejm w latach 1587–1696*, [w:] *Historia sejmu polskiego*, red. J. Michalski, t. I, Warszawa 1984, s. 217–299.
- Czepe M., *Sołtyk Kajetan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XL, Warszawa–Kraków 2001, s. 386–401.
- Czubaty J., *Zasada „dwóch sumień”. Normy postępowania i granice kompromisu politycznego Polaków w sytuacjach wyboru (1795–1815)*, Warszawa 2005.
- Deszczyńska M., *Biskup Wojciech Skarszewski a dymisja Stanisława Kostki Potockiego*, „Kwartalnik Historyczny” 1999, R. CVI, nr 1, s. 45–56.
- Deszczyńska M., Zielińska E., *Skarszewski Wojciech Józef*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXVIII, Warszawa–Kraków 1997–1998, s. 50–61.
- Drozdowski M., *Podstawy finansowe działalności państwowej w Polsce 1764–1793. Działalność budżetowa Sejmu Rzeczypospolitej w czasach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego*, Warszawa–Poznań 1975.
- Dukwicz D., *Kontakty Stanisława Augusta z ambasadorami Katarzyny II w Warszawie w świetle „Pamiętników” królewskich*, [w:] *Pamiętniki Stanisława Augusta i ich bohaterowie*, red. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 2015, s. 265–291.
- Dukwicz D., *Polityka rosyjska wobec Rzeczypospolitej w dobie sejmu rozbiorowego 1773–1775*, Warszawa 2015.
- Dukwicz D., *Sekretne wydatki rosyjskiej ambasady w Warszawie w latach 1772–1790*, [w:] *Gospodarka, społeczeństwo, kultura w dziejach nowożytnych. Studia ofiarowane Pani Profesor Marii Boguckiej*, red. A. Karpiński, E. Opaliński, T. Wiślicz, Warszawa 2010, s. 449–465.
- Dyłałowa H., *Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej (1764–1864)*, Lublin 1981.
- Łłowajski D., *Sejm grodzieński 1793 roku. Ostatni sejm Rzeczypospolitej Polskiej*, Poznań 1872.
- Jobert A., *Komisja Edukacji Narodowej w Polsce (1773–1794). Jej dzieło wychowania obywatelskiego*, przekł. M. Chamcówna, Wrocław–Warszawa 1979.

- Kaczmarczyk Z., *Wstęp*, [do:] *Volumina legum*, t. X (*Konstytucje sejmów grodzieńskich z 1793 roku*), wyd. Z. Kaczmarczyk, Poznań 1952, s. I–X.
- Kaczorowski W., *Polityczny charakter staropolskich kazań sejmowych*, „Sprawozdania Oddziału I Opolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1981, s. 63–67.
- Kasabuła T., *Ignacy Massalski biskup wileński*, Lublin 1998.
- Kądziela Ł., *Między zdradą a służbą Rzeczypospolitej. Fryderyk Moszyński w latach 1792–1793*, Warszawa 1993.
- Kądziela Ł., *Opcja grodzieńska*, „Kwartalnik Historyczny” 1991, R. XCVIII, nr 1, s. 31–34.
- Kądziela Ł., *Zdraycy i patrioci? Ugrupowania polityczne sejmów grodzieńskich 1793 r.*, [w:] „*Bo insza rzecz zdradzić, insza dać się złudzić. Problem zdrady w Polsce przelomu XVIII i XIX wieku*”, Warszawa 1995, s. 71–94.
- Kęder W., *Stolica Apostolska wobec Rzeczypospolitej w okresie konfederacji barskiej 1767–1773*, Opole 2006.
- Korwin [Kossakowski] S., *Trzeci Maj i Targowica*, Kraków 1890.
- Korzon T., *Odrodzenie w upadku. Wybór prac historycznych (recenzje prac W. Kalinki: Sejm Czteroletni, t. II i Początki Sejmu Wielkiego)*, oprac. M. Serajski, A.F. Grabski, Warszawa 1975.
- Korzon T., *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794). Badania historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego*, t. IV, wyd. 2, Kraków–Warszawa 1897.
- Kowecki J., *Krasnodebski Jan Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 206–207.
- Kowecki J., *Łoborzewski Ignacy*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XVIII, Wrocław 1973, s. 370–372.
- Krakowski B., *Oratorstwo polityczne na forum Sejmu Czteroletniego. Rekonesans*, Gdańsk 1968.
- Kurdybacha Ł., Mitera-Dobrowolska M., *Komisja Edukacji Narodowej*, Warszawa 1973.
- Kutrzeba S., *Sejm walny dawnej Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1923.
- Mann Z., *Stanisław August na sejmie ostatnim*, Warszawa 1938.
- Michalski J., *Sejm w czasach panowania Stanisława Augusta*, [w:] *Historia sejmów polskich*, t. I, red. J. Michalski, Warszawa 1984, s. 350–419.
- Nitecki P., *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000.
- Nowak-Dłużewski J., *Satyra polityczna Sejmu Czteroletniego*, Kraków 1933.
- Olszewski H., *Porządek sejmowania w Grodnie w 1793 roku*, [w:] *Parlament, prawo, ludzie. Studia ofiarowane Profesorowi Juliuszowi Bardachowi w sześćdziesięciolecie pracy twórczej*, Warszawa 1996, s. 182–190.

- Olszewski H., *Wstęp*, [do:] *Dyaryusz seymu 1793 roku w Grodnie agitującego się*, red. J. Wiślocki, wyd. H. Olszewski, Kórnik 1998, nlb.
- Oświeceni wobec rozbiorów Polski*, red. J. Grobis, Łódź 1998.
- Paździor K., *Dopuszczenie metropolity unickiego do senatu w 1790 r. Studium z polityki wyznaniowej Sejmu Czteroletniego*, „*Nasza Przeszłość*” 1999, t. XCI, s. 241–267.
- Piwnski K., *Wstęp*, [do:] *Papiestwo wobec sprawy polskiej w latach 1772–1864. Wybór źródeł*, oprac. O. Beiersdorf, Wrocław 1960, s. III–LXXVI.
- Przyboś K., *Siedemnastowieczne kazania sejmowe*, „*Studia Historyczne*” 1988, R. XXXI, z. 1, s. 23–41.
- Rolnik D., *Urzednicy centralni i nadworni Polski (Korony) wobec konfederacji targowickiej 1792–1793*, [w:] *Oświeceni wobec rozbiorów Polski*, red. J. Grobis, Łódź 1998, s. 177–193.
- Rostworowski E., *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja*, Warszawa 1966.
- Rostworowski E., *Religijność i polityka wyznaniowa Stanisława Augusta*, [w:] *Życie kulturalne i religijność w czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego*, red. M.M. Drozdowski, Warszawa 1991, s. 11–24.
- Rostworowski E., *Sprawa aukcji wojska na tle sytuacji politycznej przed Sejmem Czteroletnim*, Warszawa 1957.
- Rudnicki K., *Biskup Kajetan Sołtyk 1715–1788*, Kraków–Warszawa 1906.
- Seredyka J., *Nabożeństwa sejmowe w dawnej Polsce. Norma prawna czy ceremonialna?*, [w:] *Teatr ceremoniale na dworze książąt i królów polskich. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu i Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w dniach 23–25 marca 1998*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 1999, s. 255–266.
- Smoleński W., *Konfederacja targowicka*, wyd. 2, Karków 1903.
- Smoleński W., *Ostatni rok Sejmu Wielkiego*, Kraków 1896.
- Smoleński W., *Ze studiów nad historią seymu grodzieńskiego z r. 1793*, „*Przegląd Historyczny*” 1909, t. VIII, s. 198–222.
- Stroynowski A., *Adam Poniński w obradach delegacji seymu 1773–1775*, „*Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Zeszyty Historyczne*” 2018, t. XVII, s. 59–84. <http://dx.doi.org/10.16926/zh.2018.17.04>
- Stroynowski A., *O oratorstwie politycznym sejmów stanisławowskich*, „*Przegląd Nauk Historycznych*” 2006, R. V, nr 1(9), s. 185–206.
- Stroynowski A., *Obrady seymu grodzieńskiego 1784 roku. Studium z dziejów kultury parlamentarnej*, Częstochowa 2020.
- Stroynowski A., *Problem odrębności litewskiej w obradach sejmów lat 1778–1786*, [w:] *Rzeczpospolita państwem wielu narodowości i wyznań XVI–XVIII wiek*, red. T. Ciesielski, A. Filipczak-Kocur, Warszawa–Opole 2008, s. 125–141.



- Stroynowski A., *Problem oratorstwa sejmowego czasów stanisławowskich*, „Częstochowskie Teki Historyczne” 2010, t. I, s. 79–91.
- Stroynowski A., *Rola biskupów w obradach sejmów lat 1778–1786*, [w:] *Religia i polityka. Kwestie wyznaniowe i polityczne w Europie w XVIII wieku. W 300. rocznicę konwencji w Altranstädt*, red. L. Harc, G. Wąs, „Acta Universitatis Wratislaviensis, No 3148, Historia CLXXVIII” 2009, s. 437–451.
- Stroynowski A., *Rola biskupów w opinii ks. Jędrzeja Kitowicza*, [w:] *Veritati et Caritati*, t. XII (*Księga Jubileuszowa Księdza Profesora Jana Związka*), red. M. Terka, J. Kapuściński, Ł. Laskowski, Częstochowa 2019, s. 513–532.
- Stroynowski A., *The Role of Senators in the Commonwealth*, „Przegląd Sejmowy / The Sejm Review” 2021, vol. XXIX, issue 6(167), s. 195–222. <https://doi.org/10.31268/PS.2021.79>
- Stroynowski A., *Wołyń w epoce stanisławowskiej – pogranicze w centrum Rzeczypospolitej*, [w:] *Pogranicza. Ludzie pogranicza*, red. W. Brenda, J. Kielbik, Olsztyn 2009, s. 7–27.
- Stroynowski A., *Zmiany pozycji senatu Rzeczypospolitej w XVIII wieku*, [w:] *Sejm Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów a europejskie reprezentacje stanowe*, red. D. Kupisz, W. Uruszczak, Warszawa 2019, s. 228–248.
- Sucheni-Grabowska A., *Sejm w latach 1540–1587*, [w:] *Historia sejm polskiego*, t. I, red. J. Michalski, Warszawa 1984, s. 114–216.
- Szczepaniec J., *Monopol prasowy T. Włodka w Polsce w l. 1793–96*, „Ze Skarbcza Kultury” 1964, z. 16, s. 5–115.
- Szybiak I., *Massalski Ignacy Jakub*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XX, Wrocław 1975, s. 135–139.
- Tokarz W., *Milczkowie sejmowi*, [w:] W. Tokarz, *Rozprawy i szkice. Historia społeczna i polityczna*, t. I, Warszawa 1959, s. 115–141.
- Uruszczak W., *Sejm w latach 1506–1540*, [w:] *Historia sejm polskiego*, t. I, red. J. Michalski, Warszawa 1984, s. 63–113.
- Wąsicki J., *Konfederacja targowicka i ostatni sejm z 1793 roku*, Poznań 1952.
- Wegner L., *Sejm grodzieński ostatni. Ustęp od 26 sierpnia do 23 września*, Poznań 1866.
- Zahorski A., *Kossakowski Józef Kazimierz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XIV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 268–272.
- Ziółek E.M., *Biskupi senatorowie wobec reform Sejmu Czteroletniego*, Lublin 2002.
- Ziółek E.M., „Gazeta Krajowa” – „Gazeta Wolna Warszawska” – „Gazeta Warszawska” w 1794 roku, „Roczniki Humanistyczne” 1989, t. XXXVII, z. 2, s. 143–166.
- Ziółek E.M., *Wojciech Skarszewski*, [w:] *Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. II, Lublin 1996, s. 235–236.
- Żerek-Kleszcz H., *Postawy wobec zaborów – uwagi o rodowodzie opozycji na sejmie 1793*, [w:] *Oświeceni wobec rozbiorów Polski*, red. J. Grobis, Łódź 1998, s. 132–147.

## Netografia

[www.bkpan.poznan.pl/old/elity](http://www.bkpan.poznan.pl/old/elity) (dostęp: 31 VIII 2009).

---

## Notka o autorze

**Prof. dr hab. Andrzej Stroynowski** – historyk, wywodzący się z Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie ukończył studia w 1971 r. i pracował do 1993 r. Następnie działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną kontynuował w Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, Wyższej Szkole Bankowości i Finansów w Bielsku-Białej, Wyższej Szkole Studiów Międzynarodowych w Łodzi. Od 2008 r. pracuje na Uniwersytecie Jana Długosza w Częstochowie, gdzie kieruje pracownią Historii Nowożytnej.

**Zainteresowania naukowe:** główne zainteresowania badawcze wiążą się z czasami szeroko rozumianego polskiego i europejskiego Oświecenia, a zwłaszcza z rozwojem parlamentaryzmu, oświaty, gospodarki, jak też biografiami ówczesnych polityków i reformatorów.



[andrzej.stroynowski@gmail.com](mailto:andrzej.stroynowski@gmail.com); [a.stroynowski@ujd.edu.pl](mailto:a.stroynowski@ujd.edu.pl)